

Sygn. akt III Ca 82/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Anna Hajda (spr.)

Sędzia SO Teresa Kołeczko - Waclawik

SO Joanna Łukasińska - Kanty

Protokolant Aleksandra Sado - Stach

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ł.

przeciwko I. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 6 lipca 2016 r., sygn. akt I C 261/16

- 1. uchyła zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części obejmującej kwotę 15 000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami oraz w punkcie 2 w całości i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Wodzisławiu Śląskim do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie.**

SSO Joanna Łukasińska –Kanty	SSO Anna Hajda	SSO Teresa Kołeczko – Waclawik
------------------------------	----------------	-----------------------------------

Sygn. akt III Ca 82/17

UZASADNIENIE

Powód M. Ł. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej I. P. kwoty 55.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot i dat wyszczególnionych w petitum pozwu, a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie podniósł, iż zawarł z pozwaną umowę częściowego podziału majątku dorobkowego stron obejmującą ruchomości oraz środki finansowe, na mocy której pozwana zobowiązała się zapłacić powodowi kwotę 55.000 zł w rocznych ratach po 15.000 zł. W oparciu o tę umowę pozwana zobowiązała się do zapłaty kwoty 25.000 zł oraz połowy wierzytelności ze sprzedaży samochodu osobowego marki A. (...). Podniósł, że wezwanie pozwanej do dobrowolnego spełnienia świadczenia okazało się bezskuteczne.

19 listopada 2015r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim, w sprawie o sygn. akt I Nc 2523/15 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający żądanie pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazała, że na kwotę roszczenia dochodzonego przez powoda w pozwie w wysokości 55.000 zł składają się – kwota 25.000 zł z tytułu sprzedaży samochodu osobowego marki A. (...) oraz kwota 30.000 zł z tytułu spłaty własności nieruchomości położonej w B.. Pozwana zaznaczyła, iż samochód osobowy marki A. (...) został sprzedany M. K. za wiedzą i zgodą powoda tytułem rozliczenia kwoty zadłużenia, jakie powód miał w stosunku do M. K., a powstałego jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego przez strony.

Nadto podniosła, że postanowienia umowy o podział majątku wspólnego w zakresie żądania zapłaty kwoty 30.000 zł w związku ze zrzeczeniem się przez powoda prawa własności nieruchomości położonej w B. są nieważne z uwagi na niezachowanie formy aktu notarialnego. Pozwana dodała, iż umowa o podział majątku wspólnego swoimi postanowieniami obejmowała także składniki majątku osobistego pozwanej i została przez nią zawarta pod przymusem.

Na rozprawie w dniu 22 czerwca 2016r. powód cofnął żądanie pozwu w części, to jest co do kwoty 10.000 zł, domagając się zasądzenia na jego rzecz od pozwanej kwot w wysokości po 15.000 zł, liczonych odpowiednio od dnia 2 stycznia 2014r., od dnia 2 stycznia 2015r. oraz od dnia 2 stycznia 2016r. Powód zarazem podniósł, iż nie domaga się rozliczenia co do kwoty 50.000,00 zł tytułem należności za samochód osobowy marki A. (...). Powód dodatkowo oświadczył, iż jest skłonny do zawarcia ugody na warunkach określonych w umowie o podział majątku wspólnego, co miałyby polegać na tym, że w przypadku zapłaty przez pozwaną w terminie do dnia 31 sierpnia 2016r. kwoty 50.000 zł, on zrzeknie się roszczeń z tytułu własności nieruchomości położonej w B..

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim wyrokiem z dnia 6 lipca 2016r. oddalił powództwo oraz zasądził od powoda M. Ł. na rzecz pozwanej I. P. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że w dniu 22 lipca 2013r. pomiędzy powodem a pozwaną została zawarta w zwykłej formie pisemnej umowa o podział majątku wspólnego, na mocy której strony dokonały podziału majątku wspólnego poprzez przyznanie powodowi na własność ruchomości w postaci samochodu osobowego marki M. (...) z 2003r., telewizora marki (...) 47 cali oraz komputera stacjonarnego marki (...). W powołanej wyżej umowie strony postanowiły również, iż pozwana dokona sprzedaży samochodu osobowego marki A. (...) o nr rej. (...) (...), a pieniądze w kwocie 25.000 zł oraz połowę wierzytelności z kwoty uzyskanej ze sprzedaży tego pojazdu przekazuje powodowi. Ponadto, pozwana w terminie do dnia 31 sierpnia 2016r. zobowiązała się przekazać powodowi na jego konto kwotę 50.000 zł z tym zastrzeżeniem, że każdego kolejnego roku aż do wskazanej wyżej daty wypłaci na rzecz powoda kwoty po 15.000 zł rocznie. Jednocześnie, powód oświadczył, że w momencie uregulowania należności pieniężnej przez pozwaną zrzeknie się prawa własności nieruchomości położonej w B.. Powyższa umowa obejmowała całość majątku wspólnego oraz miała wyczerpywać wszelkie roszczenia stron związane z podziałem tego majątku.

Strony ustaliły pomiędzy sobą, że samochód osobowy marki A. (...) o nr rej. (...) (...) zostanie sprzedany M. K. w ramach rozliczenia. Na dzień jego sprzedaży, tj. na dzień 17 września 2014r., wartość tego pojazdu stanowiła równowartość rozliczenia stron względem M. K. w kwocie 25.000 zł. Stosownie do początkowo poczynionych ustaleń, pojazd ten miał być sprzedany z odpowiednim zyskiem, ale ponieważ z upływem czasu zaczął on tracić na wartości, powód i pozwana podjęli decyzję o oddaniu tego pojazdu M. K. w rozliczeniu. Nie otrzymał on za ten pojazd gotówki. Samochód ten

stanowił przedmiot majątku wspólnego stron. Był on użytkowany zarówno przez powoda, jak i przez pozwaną, będąc zarejestrowanym wyłącznie na pozwaną. Ustalenia umowne dotyczące sprzedaży tego pojazdu zostały poczynione przez M. K. z obydwoma stronami.

W dniu 30 marca 2015r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 50.000 zł, stanowiącej należności wynikające z zawartej w dniu 22 lipca 2013r. umowy o podział majątku wspólnego w terminie do dnia 30 kwietnia 2015r., z zastrzeżeniem dochodzenia na drodze postępowania sądowego wymagalnej kwoty w wysokości 55.000 zł oraz połowy wierzytelności wynikającej ze sprzedaży samochodu osobowego marki A. (...) o nr rej. (...) (...), a także dalszej kwoty w wysokości 20.000 zł, płatnej w terminie do dnia 31 sierpnia 2016r. wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności. Powyższe wezwanie okazało się bezskuteczne.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd stwierdził, że podstawy powództwa stanowią przepisy o wzajemnych rozliczeniach stron przy podziale majątku wspólnego.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 1037 § 2 k.c. w zw. z art. 158 k.c. w zw. z art. 73 § 2 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o., jeżeli przedmiotem podziału majątku wspólnego jest objęta nieruchomości, umowa o podział majątku wspólnego powinna być zawarta w formie aktu notarialnego.

Sąd uznał, że zawarty w umowie o podział majątku wspólnego zapis dotyczący „zrzeczenia się prawa własności do działki położonej w B.” stanowi w istocie umowę o podział tego składnika majątkowego, którą należy uznać za nieważną z uwagi na niezachowanie przy jej sporządzeniu formy aktu notarialnego, a to wobec faktu, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi nieruchomości. Z tych względów Sąd uznał, że skoro umowa nieważna nie wywołuje skutków prawnych, to następcze zrzeczenie się przez powoda w umowie o podział majątku wspólnego z dnia 22 lipca 2013r. praw do nieruchomości położonej w B. nie mogło skutkować uprzednią aktualizacją zobowiązania pozwanej do spłaty na rzecz powoda kwoty w wysokości 50.000 zł. Sąd wskazał, że analizowany zapis nie stanowi umowy o charakterze obligacyjnym.

Sąd nadto wskazał, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż samochód osobowy marki A. (...) o nr rej. (...) (...) został sprzedany M. K. za zgodą powoda i pozwanej, w rozliczeniu za zadłużenie stanowiące równowartość kwoty 25.000 zł, co w tej części czyniło bezzasadnym roszczenie dochodzone pozwem jako nieważne wobec pozorności tej czynności prawnej.

Sąd przytaczając treść art. 83 § 1 zd. 1 k.c. wskazał, że z umowy o podział majątku wspólnego w żadnej mierze nie wynika z jakiego tytułu rozliczeń dotyczy kwota w wysokości 50.000 zł, a w konsekwencji Sąd uznał, że powód nie wykazał, iż stanowi ona nakład z jego majątku osobistego na majątek wspólny jego i pozwanej.

Sąd uznał częściowe cofnięcie pozwu dokonane przez powoda na rozprawie w dniu 22 czerwca 2016r. za niedopuszczalne gdyż w jego ocenie, zmierzała do obejścia prawa, gdyż odnosiła się do nieważnej czynności prawnej podziału majątku wspólnego. Sąd stwierdził, że nie podlegała badaniu w niniejszym postępowaniu kwestia wadliwości czynności prawnej w postaci umowy o podział majątku wspólnego, polegająca na jej zawarciu przez pozwaną pod wpływem przymusu, groźby, a to z uwagi na upływ rocznego terminu z art. 88 § 2 k.c., wymaganego do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2012r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od tego orzeczenia wniósł powód zaskarżając wyrok w całości.

Zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie: art. 158 k.c., gdyż umowa zawarta przez strony nie jest umową przenoszącą własność nieruchomości ani zobowiązującą do przeniesienia własności nieruchomości, będą przy tym jedynie zobowiązaniem stron do zawarcia takiej umowy w przyszłości; art. 354 k.c.

poprzez jego błędne zastosowanie i ograniczenie zasady swobody umów w sposób wykraczający poza treść powołanego przepisu, albowiem strony kształtując swoją sytuację są władne ukształtować stosunek prawny między nimi w sposób dowolny, tak tylko by nie sprzeciwiał się przepisom prawa, właściwością stosunku prawnego i zasadą współzycia społecznego; art. 65 § 2 k.c. poprzez nierozpoznanie zgodnego zamiaru stron umowy, co prowadziło do stwierdzenia, iż zamiarem stron było przeniesienie własności nieruchomości umową z dnia 22 lipca 2013 r., podczas gdy zamiarem stron, jak i celem umowy było takie ukształtowanie sytuacji prawnej, by nie powstał spór co do podziału ich majątku wspólnego, gdyż umowa stanowiła o całkowitym rozliczeniu majątku stron jedynie co do ruchomości oraz miała na celu ustalenie sposobu zniesienia współwłasności nieruchomości położonej w B. oraz art. 1037 § 2 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. poprzez jego zastosowanie, w sytuacji gdy, jak wynika z umowy zawartej przez strony z dnia 22 lipca 2016r., nie jest to umowa działowa w stosunku do nieruchomości, stanowiącej współwłasność stron, a jedynie umowa służąca wstępnym rozliczenia w tym zakresie, prowadzącym do przyszłego zawarcia umowy przeniesienia własności udziału w prawie własności nieruchomości z powoda na pozwaną po zapłacie kwoty 50.000 zł na rzecz powoda.

Nadto zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż umowa z dnia 22 lipca 2013r. stanowiła w swojej istocie o podziale całego majątku wspólnego stron, podczas gdy z umowy wynika, że po przekazaniu powodowi kwoty 50.000 zł przez pozwaną, zostanie zawarta umowa przeniesienia własności 1/4 udziału w prawie własności nieruchomości objętej współwłasnością stron z powoda na pozwaną.

Na tych podstawach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 45.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 15.000 zł od dnia 2 stycznia 2014r. do dnia zapłaty; 15.000 zł od dnia 2 stycznia 2015r. do dnia zapłaty; 15.000 zł od dnia 2 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenie powoda przyjmując za podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane przepisy prawne, a następnie ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Poczynione ustalenia dotyczące okoliczności faktycznych mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne.

Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Niemniej jednak Sąd I instancji, wskutek naruszenia przepisów postępowania, dopuścił się naruszenia przepisów proceduralnych, które musiały skutkować uwzględnieniem apelacji w części, aczkolwiek nie z powodów wskazanych w apelacji.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że doszło do uchybień przepisów postępowania wskutek procedowania przez Sąd I instancji.

Sąd Rejonowy pominął bowiem, że na rozprawie w dniu 22 czerwca 2016r. (k. 33) powód cofnął pozew co do kwoty 25.000 zł, równocześnie rozszerzając powództwo o kwotę 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Rolą Sądu Rejonowego było zatem umorzenie postępowania w zakresie kwoty 25.000 zł, czego Sąd Rejonowy nie uczynił. Niemniej jednak, jako, że Sąd Rejonowy nie orzekał w zakresie tejże kwoty, a żadna ze stron nie wносиła o uzupełnienie rozstrzygnięcia w tym zakresie, zatem rozstrzygnięcie co do tej kwestii nie podlegało kognicji Sądu Okręgowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy nadto stwierdził, że rozszerzenie powództwa nastąpiło z uchybieniem art. 193 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 187 k.p.c. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z art. 193 § 2a k.p.c. z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym. Wobec zatem zgłoszenia zmiany powództwa ustnie na rozprawie, skutek określony w art. 193 § 3 k.p.c. nie mógł zostać wywołany. Konsekwencją braku wywołania skutków z art. 193 § 3 k.p.c. jest brak zawisłości sporu pomiędzy stronami w rozumieniu art. 192 k.p.c., a wyrokowanie przez Sąd I instancji co do kwoty rozszerzonego powództwa (15.000 zł) stanowiło naruszenie art. 321 k.p.c.

Wobec zaistniałych uchybień proceduralnych konieczne stało się uchylenie rozstrzygnięcia w zakresie kwoty 15.000 zł i przekazania Sądowi Rejonowemu sprawy do ponownego rozpoznania. Rolą Sądu Rejonowego będzie prawidłowe nadanie biegu roszczeniu co do którego powód dokonał rozszerzenia.

Odnosząc się natomiast do istoty sporu, wskazać należy, że sprowadzała się ona do określenia charakteru, wspólnego celu stron, który chciały osiągnąć zawierając umowę o podział majątku wspólnego z dnia 22 lipca 2013r.

Analiza jej treści, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, jednoznacznie wskazuje na to, że zgodnym zamiarem stron tej umowy było przeniesienie własności nieruchomości na rzecz pozwanej. Nie sposób bowiem inaczej zinterpretować zapisu umowy, zgodnie z którym powód zobowiązuje się zrzec prawa do działki w B., jak zobowiązania do przeniesienia własności wskazanej nieruchomości.

Zgodnie z art. 158 k.c., umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości powinna być zawarta w formie aktu notarialnego.

W niniejszym stanie faktycznym umowa nie została zawarta w tej formie, zastosowano wyłącznie zwykłą formę pisemną, a zatem zgodnie z art. 73 § 2 k.c., umowa ta jest nieważna.

Oceniając zakres tej sankcji Sąd Okręgowy dokonał oceny, w kontekście normy z art. 58 k.c., w szczególności, czy zachodziła sytuacja wskazana w art. 58 § 3 k.c. czy też sankcja nieważności odnosiła się do całej umowy.

Zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Niewątpliwie, w świetle tego co wskazano powyżej, nieważność, wobec niezachowania formy aktu notarialnego, odnosiła się do umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości na rzecz pozwanej. Analiza jednak poszczególnych postanowień umowy, daje podstawy do uznania, że bez zobowiązania się powoda do przeniesienia własności nieruchomości, pozwana nie byłaby zobowiązana do uiszczenia na jego rzecz kwot w niej wskazanych. Zatem uznać należało, że bez nieważnego zobowiązania, umowa nie zostałaby w ogóle zawarta, a więc nieważność odnosi się do całej umowy.

Ustalenie zatem nieważności umowy w oparciu art. 158 k.c. w związku z art. 73 § 2 k.c. powoduje bezprzedmiotowość rozpatrywania pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2015r., V CSK 559/14).

Powyższe okoliczności, czyniły zasadnym uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie określonym w punkcie 1 sentencji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. W pozostałym zakresie apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę w zakresie kwoty 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi nada temu roszczeniu (co do którego powód dokonał rozszerzenia) prawidłowy bieg.

SSO Joanna Łukasińska – Kanty SSO Anna Hajda SSO Teresa Kołeczko - Waclawik